

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 58.

w Środę dnia 22. Lipca Roku 1807.

Dalszy ciąg dobrowolnych ofiar w departamencie Poznańskim złożonych.

Parafianie miasta Kazimierza 47 zł. 12 gr. Gmina wsi Dryżyny 36 zł. JPan Hulewicz 30 zł. Jmć X. Krysztof Zenger, Altarzysa i Wikary w Ludomach 36 zł. JW. Hrabia Szoltdrski, podług skryptu swojego zapłacił 10,000 zł. Parafia Strzelecka: Wieś Dąbrowka 2 zł. Wieś Zalesie 5 zł. 12 gr. Wieś Godorowo 14 zł. 22 gr. Wieś Strzelcze wielkie 4 zł. Wieś Bodzewo 3 zł. Wieś Drogoszewo 1 zł. 6 gr. Wieś Koszkowo 5 zł. 8 gr. Wieś Szeleiewo 9 zł. 17. gr. W. Konstanty Starzeński na rachunek summy przez W. Skaławskiego cedowaney złożył 3300 zł. X. Kozłowicz, Pleban z Xiąża odebrana dobrowolną ofiarę od Parafianów swoich i jeszcze w pierwszych dniach miesiąca Lutego r. b. za kilkokrotnem tychże naleganiem, i za odebraniem od Kommissyi Centralney zaleceniem złożył na dniu dzisiejszym podług specyfikacyi następującej: z Parafii miasta Xiąża, to iest: X. Pleban 36 zł. Miasto Xiąż 63 zł. JP. Michał Mokrzycki, Ekonom 60 zł. JP. Pawłoski,

Pisarz 42 zł. Gasper Morawski, kucharz 12 zł. Wieś Zaborowo 8 zł. 6 gr. Wieś Radoszewo 10 zł. ½ gr. Hołedry Radoszewskie 8 zł. 16½ gr. Wieś Brzostownia 18 zł. Wieś Konarskie 26 gr. Wieś Dąbinak 1 zł. 29½ gr. Wieś Chromiec 6 zł. Wieś Zakrzewo 2 zł. 3½ gr. Hołedry Miałczyńskie 8 zł. W. Rotmistrz Garczyński z Zbączynia rewersem swoim w ofierze na dobro kraju zabezpieczoną sumnę złożył 18,000 zł. W. z Skorzewskich Szczanińska, Starościna Szredzka podług rewersu swojego 4. Grudnia 1806 roku w ofierze na dobro kraju w kassie Centralney złożonego zabezpieczoną sumnę przez JW. Starostę Skorzewskiego wypłaciła 8000 zł. Parafia Marzenińska: JX. Józef Budzyński, Pleban Marzeniński 12 zł. Ludzie służący dworscy 12 zł. Gmina wsi Marszewa 32 zł. Panna Jozefa Kostecka 6 zł. Gmina wsi Sobiesierznia 66 zł. Gmina wsi Szczytniki 19 zł. Gmina wsi Gulczewo 32 zł. Gmina wsi Gulczewko 14 zł. Gmina wsi Ostrowo 11 zł. 3½ gr. Gmina wsi Noskowo 10 zł. 14 gr. Gmina wsi Marzelewo 6 zł. Gmina wsi Kawęczyno 3 zł.

Komornicy z młynka 5 zł. JP. Woyciech Werczyński, Ekonom z Sobiesierznia 18 zł.
Z protokołu kassy Centralney wypisano.
Chelmiński, Kommissarz.

z Poznania d. 21. Lipca.

Powracając tedy ciągle do Francyi osoby należące do świty N. Cesarza Francuzów i Króla Włoskiego. W tych dniach przechodziły niektóre dywizye Dragonii Francuzkiej i Żandarmów z powrotem do swojej oyczyzny.

W tych dniach przejeżdżać tu będzie do Francyi JO. Xiążę Neuchatel, Minister Woyny.
z Warszawy d. 11. Lipca.

Wysłani przez Kommissyę Rządzącą do Departamentu Białostockiego Pełnomocnicy, wydali do Obywatelów tamiecznych Odezwę następującą:

W Imieniu Kommissyi Rządzącej.

Wszem w obec i każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, a w szczególności Obywatelom i mieszkańcom Departamentu Białostockiego, iako też różnym bywшему Rządu Pruskiego pozostałym, lub w pierwszych postępu zwyciężkiej broni chwilach nagle i przypadkowo utworzonym cywilnym władzom, wiadomo czyniemy:

Zbawca Polski, NAPOLEON Wielki ustanowił Wyrokiem swoim dnia 14. Stycznia r. b. Rząd naczelny narodowy, obdarzył go władzą najwyższą i rozciągnął ją na niektóre części naszej odrodzonej Ojczyzny. Jeszcze tłumy nieprzyjaciół naszych zajmowały obszerną przestrzeń między Niemcem, Bugiem, Narwią i Pruskiemi jeziorami, kiedy, ten Mściciel pokrzywdzonego Narodu Polskiego, gromiąc ich tam iedną, już na dniu 14. Stycznia drugą ręką Departament Białostocki do liczby oswobodzonych części

Polski zapisał, i ten, Najwyższej Władzy Rządu Polskiego pod imieniem Kommissyi Rządzącej ustanowionego, oddał. Pierzchnęła napaść przed mężstwem, i usunęła się za linią zwyciężkim określoną orężem, a część kraiu z mieszkańców swoich, i posady znakomita, Ziemia w wiekach sławy Narodowej Zygmuntom ulubiona, odbiera życie polityczne i przyrasta do innych Narodu części Władzy Kommissyi Rządzącej podległych. — Jesteśmy pełnomocnemi Posłańcami tego Rządu. Udzielił On nam moc zupełną, do działania imieniem Jego wszelkich potrzebnych urzędzeń, do uorganizowania tymczasowego, i wzięcia pod baczną dozór wszystkich części Administracyi Departamentu Białostockiego, stosownie do przepisanej nam w tej mierze Instrukcyi; polecił nam staranie około wszelkich własności publicznych, archiwów, dóbr i lasów Narodowych, kass i magazynów: upoważnił do ustanowienia Kommissyi wykonawczych we wszystkich bronią już odzyskanych Powiatach, i do odebrania od Urzędników przysięgi: a nadewszystko zalecił nam przygotowanie siły zbroynnej w części, iaka na Departament wypada, i złożenie magazynów stałych, porządnym utrzymywaniem, i przezornym zasileniem zmniejszających ucisk właścicieli, i razem dogodnych potrzebom tego Woyska, które za nasz kray trudy wojenne ponosi, i krew swoją leje. — Prócz tego poruczył nam Rząd inne ieszcze ważne obowiązki, które w ciągu onych pełnienia waszym umysłom przedstawiać się będą. Trudne mamy zlecenia. Nie dopniemy za-miarów rządowych i nie dogodziemy szczerym chęciom naszym, ieżeli Wy Szanowni Obywatele i współziomkowie, nie przybędziecie nam na pomoc z waszym zupełnym poświęceniem się dla sprawy Narodu, z wa-

szą gorliwością o jego losy przyszłe, z waszym dla prawa posłuszeństwem, z waszą miłością do sławy, z waszym mężstwem, z waszą stałością w wytrwaniu wszystkich nieszczęść i z waszą cierpliwością. Takich przymiotów wymagają po Polakach teraz, nie, szcze nadzwyczajne czasy. Niechaj inne narody dbają o wielość rozdziałów swojej historii, My, bądźmy troskliwemi o *treść wielką* naszej; karty bowiem, na których owe przymioty są wyrażone, będą zawsze najpiękniejszymi kartami w dziejach wszystkich Narodów. Przy niniejszej Odezwie naszej Uniwersał Kommissyi Rządzącej Dnia 18. Stycznia wydany i Jey Uchwała pod dniem 26. Stycznia z ambon po kościołach i przy otrąbieniu po wszystkich miastach publicznie ogłoszonymi będą. Dan w Ciechanowcu dnia 10. Lipca roku 1807.

Michał Starzeński,

Dominik Kuczyński,

Pełnomocnicy Kommissyi Rządzącej.

(L.S.) Jakób Klimontowicz,

Sekretarz Jeneralny.

z Warszawy d. 13. Lipca.

JW. Stanisław Potocki, członek Kommissyi Rządzący, powrócił tu z Tylży na dniu wczorayszym.

Donieść teraz można z pewnością prawie, że pokoy między Francją, Rosyją i Prusami podpisany został dnia 8. b. m. Warunki jego nie są jeszcze wiadome. Dnia 9. rano, przybył do Tylży Jenerał Austriacki Stutterheim.

Kommissya Rządząca wyjechała dziś do Drezna z Sekretarzem swym jeneralnym i częścią kancelaryi; zostawiwszy na swym miejscu administracyą interessów krajowych przy jeneralnym Directorium.

Trzy dywizye woyska Polskiego, odebrały rozkaz ściągnąć się do Augustowa.

Wszystkie nawet depôts z Warszawy tam się udaią.

z Warszawy d. 14. Lipca.

KOMMISSYA RZĄDZĄCA.

Powołani od N. Cesarza Francuzów i Króla Włoskiego do styru tymczasowego Rządu, w części Polski przez zwycięzki Jego oręż oswobodzoney, wszystkie nasze starania do tego zwracaliśmy celu; abyśmy zaszczytney dla nas ufności Jego, a razem współziomków oczekiwaniu odpowiedzieli. Gdy teraz po uciszeniu gromów wojennych, bytność N. Cesarza w Dreźnie, rozstrzygnięcie losu oyczyzny nam zapowiada, udajemy się tam, dla złożenia u Tronu Jego winnego hołdu, i odebrania z Jego zwycięzkiej ręki, przyszłych Naszych przeznaczeń. Staraniem będzie naszym, abyśmy powrócili godni dalszego współobywatelów zaufania, które jest najpiękniejszą nagrodą urzędników, szukających nie swego własnego lecz narodu dobra. Dla nieprzerwania w kraju, ciągu Administracyi Wewnętrzney, powierzyliśmy, na krótki czas oddalenia naszego, Władzę namienniczą Wielmożnym Dyrektorom, in directorio zgromadzonym. Dopełniamy tym czynem naszym, obowiązki urzędowe i obywatelskie, a wszystko dla usługi kraju poświęcić gotowi, odzywamy się do was Współrodacy, w przekonaniu, że równym czuciem dla kraju przeięci iścieście; do was szczególnie obywatele urzędy piastujący, abyście przez ciągłe pełnienie powierzonych wam obowiązków, porządek i spokojność zachowali, a przykładem nieporuszoney swej stałości, wszystkich do mężnego wytrwania zachęcili.

Pomnyście, iż cierpliwa i wszystkie przeciwności zwyciężająca wytrwałość, chwałą

i szczęściem uwieńczona bywa. Działo się
w Warszawie na Sessyi dnia 12. Lipca 1807.

Oficer Polski, przesłany kuryerem z kwatery głównej do Kommissyi Rządzącej na dniu 1. Lipca, pozwoiliwszy sobie Publiczność uwieść zmyślonemi wiadomościami, został za to aresztowanym.

z Berlina d. 15. Lipca.

JW. Jenerał Gubernator Berlina Clarke odebrał wczoraj po południu o godzinie 4. list od N. Cesarza Francuzow i Króla Włoskiego, datowany w Królewcu d. 10. Lipca z uwiadomieniem, iż pokoy tak z Rosyą iako i Prusami podpisany i ratyfikowany został.

JW. Jenerał Gubernator komunikował natychmiast wiadomość niniejszą wszystkim Xiążętom i Xiężniczkom domu królewskiego, tu się bawiącym.

z Tylży d. 6. Lipca.

Rozeym między Cesarzem Jmcią Francuzow i Królem Jmcią Pruskim brami, iak następuje:

Cesarz Jmć Francuzow i Król Jmć Pruski wyznaczili w celu zawarcia rozeymu Xiążęcia Neufchatelu, Maiora jeneralnego z jednej a Marszałka Hrabiego Kalkreuth z drugiej strony, którzy na mocy danych sobie plenipotencyow następujące punkta rozeymu ułożyli:

Artykuł 1. Od dnia dzisieyszego zachodzi zawieszenie broni między Armią Francuzką i Pruską.

Art. 2. Część Armii Pruskiej znajduąca się w Stralsundzie, niepowinna cale przykładać się do kroków nieprzyjacielskich, bądź iakiego chcesz rodzaju.

Art. 3. W fortecach Kolbergu, Grudziądzu i Piławie mają rzeczy pozostać w takim stanie; w iakim się teraz znajduią. Ani

jedna, ani druga strona niemoże czynić nowych przysposobień wojennych i opatrywać się posiłkami, potrzebami wojskowymi, i żywnościami dla ludzi lub koni.

Art. 4. To samo rozumieć się ma o fortecach Szląskich, które znajduią się jeszcze w ręku Pruskiej Armii.

Art. 5. Część Armii Pruskiej, która się znajduie w Szwedzkiej Pomeranii i która stoi w Szląsku, wstrzyma zupełnie wybieganie rekrutów i zostawać będzie spokojną w fortecach.

Art. 6. Zamiana ratyfikacyow niniejszego rozeymu przyspieszoną będzie ile możliwości.

Działo się w Tylży dnia 25. Czerwca roku 1807.

(Podp.) Xiąże Neufchatelu Marszałek
Alexander Berthier.

Marszałek Hrabia Kalkreuth.

Ratyfikowano w naszym Cesarskim obo-

zie w Tylży dnia 26. Czerwca 1807.

(Podp.) NAPOLEON.

Na rozkaz Cesarza:

Hugues B. Maret, Minister
Sekretarz Stanu.

Potwierdzono i ratyfikowano w naszej kwaterze głównej w Pictupohnen dnia 26. Czerwca 1807.

(Podp.) Fryderyk Wilhelm.

z Wrocławia d. 15. Lipca.

Ogłoszony tu został następujący rozkaz dzienny: „Jego Cesarsko Xiążęcia Mość, Xiąże Hieronim udzie się do Drezna, dokąd wezwany został od JC. Mei. Korpus g. nie przestaie, utrzymywać swojej organizacyi, zostaiąc aż do nowego rozkazu w mieyacach, w których się znajduie. Rapporta i listy sytuacyine podawane będą iak zwyczajnie sztabowi Jeneralnemu w Wrocławiu, a JC. X. Mość nie przestanie dawać swoich rozkazów

kommanderującym Jenerałom Dywizyi, lub te przesyłane im będą przez wielki sztab jeneralny.

(Podp.) Hedouville

J. Dywizyi i Szef Sztabu Jener.

Listy prywatne z Tilży czynią nadzieję, że Szląsk utrzyma się przy swej dawney konstytucyi.

Członki Kommissyi Rządzącej i inne znakomite osoby przywołane od N. Cesarza NAPOLEONA z Warszawy do Drezna, przejeżdżały już przez miasto nasze do Saxonii. z Szczecina d. 11. Lipca.

Wydano tu następujący

ROZKAZ DZIENNY.

w Kwaterze głównej w Szczecinie dnia 10. Lipca.

Korpus obserwacyiny W. Armii musi przysposobić się do ataku, i wkroczyć do Szwedzkiej Pomeranii.

Z Szwedami zawarty był dnia 28. Kwietnia rozejm, który miał trwać 10 dni po wypowiedzeniu z tej lub owej strony. Termin ten został podług późniejszych układów Jenerałów artykułem dodatkowym do 30 dni przedłużony.

W ostatnim punkcie niedoznano żadnych trudności: Król Jmć Szwedzki iednak stanąwszy w Pomeranii i obiawwszy kommandę nad armią swoją, natychmiast dał chęć swoją do poznania, iż tylko termin poprzednio ustanowiony 10 dni zachowa. Marynarka Szwedzka oraz kontynuowała kroki nieprzyjacielskie pod Kolbergiem przeciwko wojskom Francuzkim i sprzymierzonym, które fortecę tę w oblężeniu trzymały, mimo zachodzącego zawieszenia broni. Z tego powodu wszczęła się między Jenerałami korespondencya, Król Szwedzki zaś kazał mi w celu załatwienia nieporozumiałości proponować zeyście się z nim osobiste, wyzna-

czywszy miejsce do niego w Schlatkow we wnętrzu kraju swego. Pod ow czas złatwością można było ufać, iż pobudką sprzeciwności Króla, która z początku niepomyślnie przepowiadała skutki, była iedynie chęć kierowania osobiście interessami swymi, a co większa spodziewać się należało, iż Król uczyni propozycye do pokoju i skłoni się do trwałych układów.

Dnia 4. Czerwca udałem się do Schlatkow w towarzystwie 5 lub 6 oficerów od sztabu jeneralnego i tyleż żandarmow. Adiutant Króla Jmci Szwedzkiego oznaymił mi był, iż Pan iego nieledwie cale jest bez eskorty, mając tylko kilka osob w swoiey świcie. Za przybyciem moim zastałem dom, w którym się Król znajdował bez straży, lecz na podwórzu iego stał szwadron konnicy, uszykowany do boiu. Zostawzy sam tylko przypuszczonym do Króla, przedstawiłem mu przyczyny naszego zeyścia się; lecz Król przerwał mi zaraz mowę i oświadczył, iż woją iego jest nieodzowną, utrzymać pierwszy termin zawieszenia broni, oddalając tym sposobem z pewną pytaną, które miały bydz przedmiotem konferencyi. Europa dowie się z niechęcią o znieważeniu praw narodowych i praw honoru, słysząc, iż JK. Mość poważył się, proponować Jenerałowi Francuzkiemu, iednemu z nayszybszych poddanych Cesarza NAPOLEONA, aby Pana swego i oyczyznę zdradził, wzywając go do zreyścia na stronę Anglików pod schłańbione chorągwie zgrai łotrów, którzy są nietkliwi na szczęście swoiey oyczyzny, a którym sława ostatniey jest obca. Konferencya służyła więc do tego, aby dowieść, iż Król Szwedzki duchem owych przychodniow tchnie, czyniąc im ofiarę z interessu własnego narodu.

Od czasu owey konferencyi kazał Król kontynuować kroki nieprzyjacielskie pod Kol-

bergiem i nad uściem Trawy. Otrzyma-
wszy pieniądze i żołnierzy z Anglii i zgro-
madziwszy tyle zbiegów i włóczków ile mo-
żna było, wypowiedział, ufając swojej sile,
na dniu 30. Kwietnia termin rodnio-
wego a to właśnie w momencie, gdy już
mógł być mieć uwiadomienie o nowych ro-
sporządzeniach między Rosyą i Prussami.

Kroki nieprzyjacielskie z Szwedami bę-
dą przeto na nowo rozpoczęte dnia 13 t. m.
Moglibyśmy rozpocząć je prędzej, ponieważ
postępek Króla obeymuie samą tylko oczy-
wistą zniewagę; lecz charakterem naszego
Monarchy jest, bydź wielkim w umiarkowa-
niu i w szlachetności równie, iak jest wiel-
kim przez swoy ieniusz i przez swoje czyny
heroiczne. Europa będzie umiała cenić po-
stępowanie takowe i pozna tych, którym za-
leży na przedłużeniu klęsk wojny.

Woyska Francuzkie i sprzymierzone poy-
dą w zawody dla okazania swojej karności i
waleczności; niezapomną one, iż Cesarz
NAPOLEON skłonił szczególniejszą ba-
czność swoją ku nim i przekenany iestem,
iż wszyscy zasłużemy na iego zaletę przez
naszą dla niego posłusznosc.

(Podp.)

Marszałek Brune.

z Drezna d. 15. Lipca.

Wczoray przyprowadzone tu pod dozo-
rem Adjutanta Xcia Jmci Hieronima Na po-
leona dwie armaty, które armia zdobyła
w Szlązku pod Glatz. Armaty te przysłane
są od rzeczonego Xcia Królowi naszemu iak-
o dowód szacunku iego szczególniejszego
ku JK. Mości.

JMé Pan Tournon, Szambellan Cesarza
Jmci Francuzów i Króla Włoskiego przywiozł
Królowi Jmci Saskiemu uwiadomienie, iż
N. Cesarz i Król wkrótce przybędzie do Dre-
zna.

z Luxemburga d. 26. Czerwca.

Okropne nieszczęście sprawiło naszemu
miastu smutek i trwogę. Dnia wczoraysze-
go wysadził piorun na powietrze magazyn
prochu, w niższej połowie miasta zostający.
Dwie ulice zupełnie są spustoszone a prócz
tego znaczna część domow bardzo ucierpiała;
18 ludzi utraciło życie a 40 ciężko iest ran-
nych.

z Lauenburga d. 11. Lipca.

Przedwczoray przymaszerowało tu 900
piechoty hiszpańskiej, która dnia wczoray-
szego z rana udała się w dalszy marsz ku
księztwu Meklenburgskiemu.

Za powyższem woyskiem szło wczoray
i dzisiay kilka regimentów piechoty i konnicy
hiszpańskiej, także ku księztwu Meklenburg-
skiemu. Wszystkie przerzeczene regimenta
przeznaczone są do granic Pomeranii.

z Hannoveru d. 9. Lipca.

z Hammeln prowadzą do Pomeranii wie-
le dział artylleryi i amunicyi za korpusem
woyska hiszpańskiego.

z Wiednia d. 4. Lipca.

Ostatnie dni miesiąca Maia oznaczyły
zdarzenia nader ważne dla państwa tureckie-
go. Jeszcze w Marcu i Kwietniu odzywał
się pomiędzy Janiczarami w Konstantynopo-
lu, w zamkach Dardanellow i w obozie W.
Wezyra duch rokoszu. Dnia 25. Maia po
południu zbuntował się garnizon w zamkach
z powodu nowo wprowadzoney mustry Euro-
peyskiej i uniformu. Hali Aga, kommen-
dant twierdzy Madschiarburna nad brzegiem
azyatyckim, został zabity od buntowników.
Bey Indsche, kommandant zamku Fanarak, nad
czarném morzem leżacego, z trudnością
tylko uniknęli podobnego losu przez ucieczkę.
Reis Effendi, Sasi Effendi, przybywszy wła-
śnie w tym samym momencie końcem lustro-
wania twierdzow podług włożonego nań obo-

wiązku, przyjęty był iako autor nowej reformy dzikim wrzaskiem, doznając obelgów rozmaitego rodzaju. Wsiadłszy na statek, chciał ratować się na drugi brzeg morza, lecz przeszło sto wystrzałów z pistoletów powaliło jego i jego towarzyszków trupem. Pośpiechu tego szczegółniejszą pobudką było, że *Safi Effendi* nie dotrzymał ianiczarom obietnicy podwyższenia ich żołdu, którą ich był nakłonił do zamienienia dawnych swoich strojów na uniform Europejski. Zażartość ianiczarów wzmożła się tym okropniej, gdy Sultana oświadczył namiestnikowi Agi ianiczarskiego, iż odtąd już nie ianiczarowie, ale wojska na sposób europejski ćwiczone mają trzymać u niego straż i odprowadzać go do meczetu. Tysiące ianiczarów zaczęły zaraz zbiegać się do Konstantynopola, i zgromadziwszy się dnia 28. Maja wieczorem na przedmieściu Pera, poprzysięgli sobie, iż całą rewolucyą w iaknajwiększym uskutecznią porządku. któryby z nich poważił się, zerwać włos ieden europeyzykowi lub tak zwanemu *Raya*, miał natychmiast zostać ubity; iednego tylko ianiczara los ten spotkał, który się ośmielił, brać chleb piekarszowi greckiemu bez zapłaty. Za koszarami ianiczarskimi, na placu *Elmeidan* zwanym, przez podobne zdarzenia w historii dosyć znakomitym, porozstawiali buntownicy swoje chorągwie i koły polowe iako znak rokoszu. Chciano przedsiębrać przygotowania do obrony, zwołano wojska i artylleryą zamkniętą do Seraiu i pozamykano bramy. W nocy przyłączyli się do ianiczarów *Musti*, *Seimen Baschi*, *Kaimakan* i *Kaziasker Rumelii* z *Anatolii*. Złożono formalną radę i żądano naprzód od W. Sultana zupełnego oddalenia *Niramięgo Ghedid*. W. Sultana rozumiał, niżeli się jeszcze dowiedział o tém, iż całą niespokojność utłumi, rozkazawszy ściąć by-

wszego *Reis Effendi Machmud Effendi*, prezydenta admiralicji czyli *Fersana Emini*, *Haggi Ibrahim* i *Kiaja Mechemisch Effendi* i postać ich głowy na plac *Elmeidan*. Lecz tém samém bardziey ieszcze rozjątrzeni zostali ianiczarowie. Nie głowy powszechnie ulutionego *Machmud Effendi*, lecz głowy znajduiącego się w obozie W. Wezyra *Reis Effendi Ghalib*, dawniey posła w Paryżu, żądali buntownicy, śledząc wszędzie Ministrów; których odgłos publiczny mianował bydl autorami nowej reformy. Ci byli procz namienionego już *Ghalib Effendi*, *Fransis Ibrahim*, guwerner siostry W. Sultana, *Jussuf Aga*, podkomorzy Sultanki *Validy*, *Hadschi Ibrahim*, podskarbi admiralicji, podskarbi *Nizami Gedid Achmed*, *Bostangi Baschi* czyli Kapitan gwardyi W. Sultana, *Hassan Aga*, *Cebi Effendi*, Sekretarz gabinetowy W. Sultana *Achmet Effendi*, *Kapan Naibi* i *Surbhana Emini*. Wszystkich dwunastu, procz dwoch zawleczono pośród okropney męczarni na plac *Elmeidan* i porąbawszy ich w szuki, pastwiono się nad ich trupami i sukniami. W. Sultana posłał ianiczarów *Hatti Scherif* czyli list pisany własną ręką, kassuujący nową reformę, i wyklinający ją na wieki. Krok ten iednak cale nie skutkował; ianiczarowie nieprzyjawszy listu W. Sultana, postanowili zrzucić go z tronu. Cała ich zgraja udała się do Seraiu. Tylko *Musti* i *Ullemas* weszli do pałacu, Ministrowie zaś, Agowie, ianiczarowie i lud otaczali go ze wszech stron. I tak *Mustafa W.* (urodzony dnia 7. Września 1779; naystarszy syn zmarłego w roku 1789 Sultana *Abdul Hamid*) na tron wyniesiony został. Po dług dawnego zwyczaju padłszy przed nim *Selim* i ucałowawszy kray sukni jego, udał się natychmiast do oddziału pałacu, w którym mieszkała Xiążęta nierządzący po-

kolenia Cezarskiego. Dnia 29 Maia o godzinie 1. po południu nastąpiło uroczyste wykrzyknienie Mustafy a dnia 3. Czerwca uroczyste przypasanie mu szabli proroka. Zaraz po wykrzyknieniu pokazał się nowy Sultán publicznie i pojechał konno, towarzyszony od wszystkich Ministrów i wędzów, korpusów rozmaitych ianiczarskich, i znaczney ilości pospolstwa do meczetu; dla odprawienia według obyczaju pierwszej modlitwy. — Na miejsce zamordowanych Ministrów czyli Reis Effendi wyznaczeni są: *Begligli Hakleth Effendi*, *Kiaja Bey*, *Hasan Jaksin Effendi*, a *Tschelebi Effendi*, który przez nieustraszoną mowę swoją do ianiczarów uszedł danego nań wyroku śmierci, pozyskał urząd *Tersana Emri*.

z Wiednia d. 4. Lipca.

Wczoraj wieczorem przybyłtu kuryerem Cezarsko Królewski Maior, przysłany od Jenerala Vincent rezydującego w Warszawie przywiozłszy, iak powiadaia, wiadomość o zawartym pomiędzy armią Moskiewską Pruską i Francuzką rezeymie.

W stolicy tutejszey rozpoczęło się na nowo rekrutowanie.

Rozmaite wiadomości.

Nowy Cesarz Turecki Mustafa podług wiadomości z Lipska nieumie ani pisać ani czytać, nowe zaś ministerium ma się składać z samych stronników ianiczarskich.

W. Wezyr posłusznym się okazał w podaniu się śmierci, przeszedłszy krotko przed swoim straceniem Dunay pod Ismailowem i Giurgewem.

Pomiędzy kilku z Królewca tu przybyłymi przychodniami znajduje się także profesor Fichte. Jenerał Zastrów ma się udać ztąd do Berlina.

Do wiadomości, potwierdzenia potrzebujących, należy i ta, że odstąpienie Gallicyi jest w robocie.

Marszałek Augereau bawi się teraz nawsi we Francyi południowej, gdzie szczególnie przywrócenie zdrowia swego iego jest usiłowaniem.

A V I S.

Methode générale pour opérer les conversions des poids et mesures du royaume de Prusse et des principales Places de l'Allemagne, en anciens et nouveaux de l'Empire Français et l'inverse.

Par J. F. G. Palaiseau.

Le titre seul de cet ouvrage suffit pour prouver, à quel point, utile et important en tout temps et dans toutes les conjonctures, il est indispensable et de première nécessité dans ce moment et dans la conjoncture présente. L'ouvrage a été revu, examiné et pleinement approuvé par Mr. Eytelwein, Conseiller privé des bâtimens et membre de l'académie des sciences de Berlin. On y trouve le triple mérite de la clarté, de l'exactitude, et d'un travail achevé. L'usage général et fréquent, qu'on fera de ce manuel, sera pour Mr. Palaiseau l'hommage le plus flatteur de la reconnaissance du public.

Se vend à Berlin chez George Decker Wilhelmstrasse Nr. 75. et chez Decker et Com. à Posen, à 18 gros.

D O D A T E K

DO

GAZETY POZNANSKIEJ

Nr. 58.

Józef Xiążę Poniatowski, General Dywizyi, Naczelny Dowódzca Legionu pierwszego Woysk Polskich, Dyrektor Departamentu Woyny, Kawaler rożnych Orderów, Krzyża Woyskowego Kommandor.

Gdy stosownie do Uchwały Kommissyi Rządzącej na dniu 5tym miesiąca Czerwca roku terażniejszego zapadłej, wysadzone zostały w miastach stołecznych Departamentów, iako to w Warszawie, Poznaniu, Kaliszu, Płocku i Bydgoszczy, Kommissye, złożone z iedney Osoby znakomitszey woyskowej, iednego członka Administracyi, i iednego z Obywatelów, mających zaufanie publiczne w swoim Departamencie, w celu spisania i obrachowania, wszelkiego gatunku ofiar, w gotowych pieniądzech, w Skryptach, obligacyach, zaręczeniach i w rożnych efektach Izbow Administracyi, Władzom Centralnym, Kommissoryatom, Radom Gospodarczym, albo poiedynczo Osobom bądź woyskowym bądź cywilnym oddanych, lub oddać się przyrzeczonych, które oboiey pći osoby wzbudzone nadzieią odzyskania politycznego kraiu swego bytu, ubiegając się chwalebnym zawodem o pierwszeństwo Obywatelstwa i wspaniałości, na wysta-

wienie lub oporządzenie woyska hoynie znosily. Żeby ich cnota i ofiara stały się iawne Narodowi, a woyskowi urzędnicy uni knęli wszelkiego ubocznego porozumienia, któreby bez winy, honor ich kaziło, uzna-
łem potrzeba obwieścić prześwietne obywa-
telstwo, o zamiarze rządu, iakoż obwie-
szam ninieyszem pismaem publicznem, za-
chęcając z nich każdego; żeby o tém co
w pieniądzech, skryptach, obligacyach,
zaręczeniach lub efektach, ratunkowi swo-
iey Oyczyzny poświęcił, Kommissyą obra-
chunkową ofiar swego Departamentu, a gdy-
by mu skromność lub inna iaka pobudka,
uczynić to wzbraniały, przynajmniej rząd
kraiu z żądaniem zataienia siebie, uwiadom-
ił. Wiele bowiem zależy na tém kraiowi
wiedzieć komu ma bydz wdzięcznym, i wie-
dzieć ieżeli dar ten święty nie chybił gdzie
swego zamiaru, a w takim przypadku, skro-
mność acz iest cnotą zdolną przydawać wagę
rzeczom, mogłaby się stać występna, a przy-
najmniej ośmielać bezkarnych do zdradza-
nia ufaości publiczney i przeniewierzania
się swoiemu powołaniu. W Warszawie dnia
1. Lipca roku 1807.

(Podp.) Józef Xiążę Poniatowski,

URZĄDZENIE AKTOWE

(Ciąg dalszy.)

10) *Przy Testamentach.* — §. 38. Chcący Testament zrobić, powinien się udać do Sądu lub Pisarza Aktowego, który podług przepisów ogólnych §. 19. 20. 21. i t. d. postępować będzie. Gdyby zaś dla słabości zdrowia lub innej jakiej przyczyny, przed Sądem stanąć nie mógł, na żądanie wyznaczy Sąd Delegowanego do pomieszkania, który ostatnią wolą jego do Protokołu zapisze; a jeżeli Testament cały już jest spisany, tenże od Testatora odbierze; i Akt cały do Protokołu wciągnie; w przypadkach zaś nagłych przypomina się §. 15.

Na piśmie podanych. — §. 39. Wolno Testament lub Kodycyl zapieczętowany do Sądu podać, lecz Testator powinien go przynajmniej własną ręką podpisać, z zaświadczeniem, iż go czytał, albo go też sam własną ręką napisał i podpisał; a Susceptant obowiązany jest zapytać się Testatora o te wszystkie warunki, i te zapytania wraz z odpowiedzą do protokołu wciągnać. Susceptant przypieczętuje Testament sobie podany, pieczęcią sądową w obecności Testatora, i zapisze na kopercie — „że to jest Testament Ur. NN. który pod dniem N. oddany był Susceptantowi i Protokuliście niżej podpisanemu.

Ustnych do Protokołu przyjąć się mających. — §. 40. Gdy Testator dla ślepoty, lub dla innej jakiegokolwiek przyczyny, pisać nie umie, lub nie jest w stanie; na ten czas Susceptant do Protokołu, koniecznie ustnie odpowiadającego, przyjmie wolą Testatora; nigdy zaś już sporządzonego Aktu przez inną niesądową osobę, za normę uważać nie powinien, ale ustnego powtórzenia od czyniącego Testament wymagać będzie i takową okoliczność zapisze w Protokule.

§. 41. Gdy Testator pisać nie umie, lub nie może, powinien Susceptant dwóch świadków wiary godnych wezwać, którzy imieniem Testatora Protokół podpiszą, lub jego własne znaki zaświadczą. Rozumie się jednak, iż ci dwaj świadkowie są inni, i prócz tych, których w §. 15 w przypadku brakującego przysięgłego Protokulisty wymieniono.

§. 42. Po skończonym Akcie, po przeczytaniu i podpisach, powinien Susceptant Testament w obecności Testatora, zapieczętować sądową pieczęcią, z stawiając do woli testament czyniącego, czyli także pieczęci jakiegokolwiek przycisnąć nie zechce; na kopercie zaś napisze iak w §. 39.

§. 43. Przyjmując czyli to ustnie, czy na piśmie podany sobie Testament, powinien Susceptant wszystkie ogólne zachować przepisy, szczególnie zaś przekonać się o rzeczywistości osoby (*de indentitate*;) przeświadczyć się czyli w rzeczy samej jest wolą nieprzymuszoną Testatora Testament uczynić i w podanym sposobie wy bada przez różne zapytania i stosowną uwagę, czyli Testator jest jeszcze przy zdrowych zmysłach; wolą jego dokładnie wyrozumieć i niewątpliwie opisać, oraz wszystko to w Protokule wyłuszczyć.

§. 44. Jeżeli Testament czyniący pragnie, aby po zeyściu jego, rzeczy pozostałe zapieczętowane nie były, powinien Susceptant tą jego wolą nie tylko w Protokule, ale też i na kopercie zapisać.

§. 45. Po przyjęciu i zapieczętowaniu, powinien Susceptant osobny Protokół, względem zachowania formalności, nie tykając bynajmniej treści Testamentu, wygotować, który strony podpiszą; a ten, wraz z Testamentem, do Depozytu Sądu Appellacyjnego odesłać należy; Sąd zaś przez Kan-

cellaryą, Testament czyniącemu, Certyfikat z wypisem tego wszystkiego, ca na kopercie zapisano i st, wydać każe.

Wspólnych. — §. 46. Wspólne Testamenty, które tylko między Małżonkami miejsce mają, powinny być dla zapobieżenia podejścia w jednym Akcie czynione, a jeżeli na piśmie podane będą, nie powinien Susceptant, w osobnych Dokumentach przez każdego Małżonka szczególnie ułożonych, przyjmować, lecz koniecznie od nich wymagać będzie jednego Dokumentu z podpisem wspólnym obojga Małżeństwa.

Woyskowych. — §. 47. Woyskowi pod czas pokoju tym sposobem jak inne osoby cywilne powinni czynić Testamenty; lecz pod czas wojny, której moment względem osób szczególnych (*Individuów.*) stanowi się od wychodu żołnierza z leżow, lub od opasania miejsca bytności jego przez nieprzyjaciela, a w ten czas są następujące oddzielne przepisy: Woyskowy w tym przypadku zawierać właśnie będzie Testament przed Audytorem Regimentowym, w obecności Oficera sztabowego lub innego na to miejsce wyznaczonego, albo dwóch Świadków wiary godnych. Woyskowy niższy, to jest aż do rangi Oficera exclusive, gdy stoi w linii na przeciw nieprzyjacielowi, zawiera właśnie Testament, skoro ustnie oświadczył swoją wolę przed swoim Oficerem i dwoma świadkami wiary godnymi; lecz ważność ustnego takowego Testamentu ustaje, gdy Woyskowy w bitwie nie zginął. Skoro nakoniec Woyskowy jakiegokolwiek rangi na placu polegnie, Testament przy nim znaleziony, ręką jego podpisany i pisany, jest ważnym.

§. 48. Testamenty woyskowe powinny zaraz po ukończonej wojnie do sądu przyzwoitego być przesłane, czemu, gdyby się

zadobyć niestało, w rok i sześć niedziel utracą swoją ważność.

Publikacya testamentów. — §. 49. Sąd niepowinien do publikacyi testamentu przystępować, dopóki nie ma udowodnienia, bądź to przez attest miejscowego Plebana, bądź przez inny sposób, że testator umarł i poki osoby publikacyi żądające, certyfikatu w §. 45. opisanego nie złożą. Nakoniec powinien dla osób nieobecnych, Plenipotentą z liczby Adwokatów miejscowych *ex officio* wyznaczyć, któryby je uwiadomił o woli testatora, przesyłając im *extrakt* testamentu. Dopiero po publikacyi, testamenta do ksiąg wciągnąć należy.

§. 50. Nakoniec ostrzega się, iż podług Praw Polskich, niewolno czynić testamentów względem nieruchomości.

1) *Przy darowiznach.* — §. 51. Ponieważ przyczyna, iż darowizny jeżeli mają być ważnymi, sądownie zawartymi być muszą, i dyktuje ta jest: aby zabiegać lekko-myślności, nierozwadze, nierostropności; za tym Susceptant szczególniej zwróci na to wszystko baczną. Jeżeli znając osobiste okoliczności familijne i majątkowe, darującego i porównyując je z stosunkami w jakich się znajduje względem osób, które dary przyjmują, oraz z pobudkami, dla których do darowizny się skłonił, Susceptant znajdzie obawę, iżby takowa hojność była marnotrawstwem; lub też ma podejrzenie, iż dary czyniący przez chytre wykręty i pochlebstwa był utudzonem; lub, że darujący odcymuje sobie sposobność do pełnienia swych względem rodziny obowiązków; albo iż darowizna zmierza do nadwężenia Praw trzeciego *np.* wierzycieli; takowe więc wątpliwości wynurzy mu Sędzia bez wstępu; postępując ostrożnie, z przeczornością, aby swojej rady i mniemania; stronie. przeciw

tey własney wiadomości i przekonania, nie, iey wyrozumie, zapisze, i to oświadczenie narzuci.

12) *Przy poręce.* — §. 52. Przyimowanie poręki wymaga ze strony sędziego osobliwszey przeczności; winien badać dokładnie o osobistych zdolnościach poręczyciela, czyli jest mocen takowe układy zawierać lub nie; a jeżeli iest pici niewieściey osoba, która lub porękę czyni, lub ustępuje prawa na rzecz czyjaś, powinien wymagać od stron przytomności dwóch bliższych krewnych lub przyjaciół, iako asystentów, którzyby iey skutki takowego układu objaśnili i przekonali się, że osoba ta, bez uwiedzenia i przyimusu, dobrowolnie i z dostateczną skutków znaomością, przyjmuje na siebie porękę, lub ustępuje prawa swego. Sędzia zaś z swojej strony, nie tylko prawa niewiastom służące, oraz ze skutkami sądowney czynności, stronie oznaymi, ale nadto w protokule, że temu zadostę uczynił, zapisze.

13) *Przy przyięciu pełnomocnictwa.* — §. 53. Gdy ma być przyięte pełnomocnictwo, zwłaszcza ogólne, zapyta się, czyli i do takich czynności, które szczególnego pełnomocnictwa wymagają, ma być umocowanym Pełnomocnik, aby takowe czynności w sameyże Plenipotencyi, iak należy, szczególnie (*specialiter*) mogły być wyrażone. Nadto wypytować się będzie, czyli i iak daleko Pełnomocnik ma mieć prawo ustanowienia zastępcy.

14) *Przy Tranzakcyach głuchych, niemych, niemo głuchych.* — §. 54. Gdy Tranzakcyą zawiera głuchy, niemy, lub niemogłuchy, powinien Sędzia ściśle wybadać, czyli osoba taka pisać umie, czyli w tym sposobie myśl swoją wyrazić potrafi i czyli wreszcie pomięszania zmysłów nie cierpi? przekonawszy się w ten sposób o iey zdolnościach, przedsięwzięcie drugą stronę, wolą

owemu głuchemu, lub niemogłuchemu do przeczytania przełoży; potym uczyniwszy Sędzia piśmienne zapytania takowey osobie, a wyrozumiawszy wolą iey, z piśmiennych odpowiedzi Tranzakcyą ułoży. W przypadku zaś, gdy takowe osoby ani pisać, ani czytanego wyrozumieć nie umieją, nie mają prawa żadnego Tranzakcyi zawierania, lecz Rząd bierze ich w opiekę i Opiekun Tranzakcyę imieniem ich za zezwoleniem wydziału opiekuńczego zawiera.

15) *Niewidomych.* — §. 55. Przyimując Sędzia Tranzakcyę niewidomych, powinien się szczególniey przekonać, czyli osoba taka ma wyobrażenie o przedmiocie Tranzakcyi, iako też o rzeczywistości osoby z którą Tranzakcyą zawiera? Nakoniec ktoś z krewnych lub innych osób wiary godnych, niewidomego dokładnie znających, do Tranzakcyi ma być przywołanym, któryby interes ten wyrozumiał i w imieniu niewidomego Tranzakcyą podpisał.

16) *Pisać nieumięjących.* — §. 56. Przy tranzakcyach, w które wchodzi osoby pisać nieumięjące, wyjaśni Sędzia skutki ich czynności dokładnie i wyrozumiale, w przytomności wiary godney osoby pisać umięjącej, która imieniem osoby nieumięjącej pisać, tranzakcyą podpisze lub iey znaki pod protokulem zaświadczy.

17) *Zapis długu.* — §. 57. Przy zapisach długu, mieć będzie Sędzia szczególnieyszą baczność, aby zabiegać wszelkiemu lichwiarstwu i zbyteczney z dłużnika korzyści; winien przeto badać się ściśle, czyli i iak summa na pożyczkę dać się mająca, wyliczoną została, albo iakim sposobem jeszcze wyliczoną będzie? Jeżeli zaś wierzyciel płaci summę w obecności Sędziego, winien to wciągnąć do Protokulu. Gdyby zaś,

Tytuł III.

Przepisy postępowania po przyjęciu Tranzakcyi.

Podanie Tranzakcyi do Sądu. — §. 61.

Wygotowaną w powyższy sposób tranzakcyą podać Susceptant do Sądu, końcem rozpoznania iey prawności, tak co do układu, iako też i formalności.

Roztrząsanie Sądu. — §. 62.

W Sądzie powinna być Tranzakcyą takowa przeczytana i roztrząsana in pleno; lub jeżeliby nawet interessów temuż kiedykolwiek przeszkodził, przez Deputacyą od Prezydującego przynajmniej z dwóch członków Sądu, w takowych czynnościach biegłych, wyznaczoną.

§. 63. Sąd lub Deputacya, którey zdanie, w przypadku równości głosów, plenum rozstrzyga, zadecyduje uzupełnienie niedokładności, gdyby się takowe znajdowały, albo tranzakcyą za dostateczną osądza lub uchyla.

Odesłanie do Sądu przyzwoitego lub —

§. 64. Uznawszy Sąd Tranzakcyą za dostateczną, zważy czyli potwierdzenie iey od niego czyli od Sądu innego należy, w którym ostatnim razie zrobiwszy Widymatę z podpisem Prezydującego i pieczęcią sądowną, prześle ją do Sądu przyzwoitego na ręce strony interessowanej: Oryginał zaś, wpisawszy go naprzód w księgę potoczną, o której niżej wzmianka będzie w §. 83. w Archiwum zachować każe.

Potwierdzenie. — §. 65. Jeżeli zaś tranzakcyą pod Sąd iego podpada, bądź to iż w nim jest przyjętą, bądź też, iż przez inny Sąd mu będzie nadesłaną, powinien, jeżeli iey przedmiot do hipoteki należy, nie tylko księgę hipoteczną, ale też i Akta gruntowe przejrzyć, czyli się iaka nie znajduje przeszkoda. Podobnież powinien sobie postąpić

iak jest zwyczajem w pożyczkach hipotecznych, summa pożyczyc się mająca, dopiero po nastąpieniu do ksiąg wpisaniu miała być wypłaconą, tedy Sędzia oświadczy dłużnikowi, na zasadzie ordynacyi hipoteczney, co ma czynić, gdyby wierzyciel waluty wypłacić nie miał, to jest, aby w 38. dniach protestacyą do ksiąg hipoteki podał.

18) *Przy wszystkich niewymienionych czynnościach. — §. 58.* Z resztą, ponieważ tu nie można wyliczyć wszelkich rodzajów kontraktów i innych czynności, przypomina się Sądom, aby ilekroć strony zgłaszają się do nich o przyjęcie pewnego rodzaju układów, przepisy prawa w tej mierze miały przed oczyma obecne, z iak największą troskliwością przestrzegając, iżby przez jasne i dokładne woli stron zapisanie, zabiegło się na przyszłość niepewnościom i błędnym rzeczy tłumaczeniom.

Podpisy. — §. 59. Po przyjęciu tranzakcyi podług powyższych przepisów, powinien Susceptant one stronom głośno i wyraźnie przeczytać, a po przeczytaniu, gdy strony na nią zupełnie zgadzają się i żadnego dodatku nie mają, tymże, iako też świadkom do podpisu podać, nakoniec sam z protokulistą podpisać.

Protokół. — §. 60. Protokół każdy powinien w sobie zawierać miejsce, w którym Akt się dzieje; dzień, miesiąc i rok przyjęcia; imię, przezwisko, stan i urząd tranzakcyą czyniących, oraz imię, przezwisko, stan i urząd rodziców tychże stron; wyszczególnienie, czyli strony podług przepisów prawnych zdolnymi są do zawarcia tranzakcyi; wypis tranzakcyi samey; podpis stron, świadków (gdy są do tranzakcyi przywołane) Susceptant i Protokulisty.

z księgami Aktowemi, jeżeli inny jest przedmiot transakcyi; nie znalazłszy zaś żadney prawney przeszkody, transakcyą potwierdza.
(Dalszy ciąg potym.)

z Stokholmu d. 3. Lipca.

Kilka regimentów w Finlandyi dostały znów rozkaz do maszerowania; i mają być transportowane na okrętach do Pomeranii. Nowy inspektor ieneralny całej artylleryi, Pułkownik Hellwig uda się także w krotce do Stralsundu.

z Londynud. 7. Lipca.

Już odebraliśmy wiadomość o zawartym między Francyzą i Rossyą rozejmie i dla tego spodziewać się trzeba, że trzeci oddział wyprawy dopoty nieodbita od brzegów, dopoki niebędziemy mieli wywodnych doniesień od naszych sprzymierzonych na lądzie. Mimo tego jednak wciąż woyska wsiadaia na okręta. Lord Catheart, który ma przywodzić trzeciemu oddziałowi wyprawy, poptynał także ieszcze przedwczoray do Stralsundu.

Dwa liniowe okręta Francuzkie i 4. fregaty uszły bacznosci eskadry Brytańskiey i

wypłynęły dnia 8. Czerwca zportu Rochefort. Nasza eskadra w kilka dni później dopiero odebrała o tém wiadomość.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Deputacya Ceł i Akcyz Departamentu Poznańskiego.

Uwiedomia ninieyszym publiczność: iż soli do sprzedania w magazynie Poznańskim teraz nie ma, żadający więc takowy udać się muszą do magazynów Śerakowa, Skwierzyny i Wrocławka, dopoki tuteyszy magazyn w sol znowu uprowidowanymi nie będzie, oczym publiczność natychmiast uwiedomioną zostanie. W Poznaniu dnia 21. Lipca roku 1807.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Deputacya Ceł i Akcyz Departamentu Poznańskiego.

Powziawszy wiadomość, iż przekupniarze w Poznaniu cenę soli samowładnie podwyższyli a to z uciskiem publiczności, przeto tych się obwieszcza, by według policyiney taxy przedawali, inaczej za doniesieniem pierwszego Deputacya Ceł i Akcyz 60 zł. polskich kary na tego ściągnie, i połowę dla doniesiciela zapewnia. W Poznaniu dnia 17. Lipca roku 1807.

Avis. Le Commissaire ordonnateur chargé de l'administration de l'arrondissement de Posen prévient Mrs. les negocians et marchands de la ville et arrondissement, qu'en vertu des ordres de Monsieur le Conseiller d'état Daru, Intendant Général de la grande armée, il sera vendu deux magasins de fer saisis au profit de l'armée: l'un existant à Lissa; l'autre à Meseritz. Les personnes qui désireront en faire l'acquisition pourront s'adresser au bureau de l'ordonnateur ou près les pressés aux dits magasins à Lissa et à Meseritz, où il leur sera donné communication de l'inventaire détaillé des dites marchandises. Les soumissions pour l'achat devront être remises dans le plus bref délai à Mr. le Commissaire ordonnateur à Posen.
Leborgne de Boigne.

Uwiedomienie. Francuzki Kommissarz ordonnateur, mając sobie zleconą administracyą miasta Poznania, iako też całego departamentu, uwiedomia ninieyszym wszystkich JJPP. Kupcow, iż na rozkaz Konsyliarza krajowego, Jeneralnego Intendenta Armii W. JP Daru, dwa magazyny zelaza, na zysk armii sprzedane będą ieden w Lesnie ja drugi w Miedzyrzeczu. Mający ochotę kupna uda się albo do Biura Kommissarza Ordonnatora lub też do właścicielow wspomnionych magazynow, gdzie mu inwentarze towarow pokazane będą, zapłata w gotowych pieniądzech wypłacona będzie Kommissarzowi JP. Leborgne de Boigne w Poznaniu. W Poznaniu d. 20. Lipca 1807.

Leborgne de Boigne.

AVIS. Un jeune Polonois, qui possède la langue française, l'allemande et la latine, étant en état de former les jeunes gens dans la géographie, l'histoire naturelle et celle du monde, dans le dessin, et dans toutes les autres sciences nécessaires se souhaite passer quelque temps à la cour en qualité d'un gouverneur. Celui qui en a besoin, peut s'adresser à l'expédition de la gazette et on y sera informé là dessus parfaitement.

Doniesienie. Moja żona powiła mi dziś rano syna zdrowego. W Kaliszu d. 5. Lipca r. 1807.

Grattenauer, Assessor Reencyi.

Doniesienie o śmierci. Dnia 10. Lipca po połocy zakończył życie paraliżem zarazony Jmć Pan Jan Kosicki Dziedzic wsi Żutkowa w powiecie Krobskim. Z największym żalem i smutkiem córki i zięć nad stratą najlepszego oycy, donoszą o tym wszystkim krewnym i przyjaciółom zmarłego, znając przywiązanie i przyjaźń, którą dla niego mieli, pewnemi są taskawego uczesnictwa nad sprawiedliwym żalem poniesionej straty i bez czynienia nam kondolencyi. W Żutkowie dnia 14. Lipca roku 1807.

Elżbieta z Kosickich Mielęcka,
Konstanty Mielęcki,
Maryanna Kosicka.

Uwiedomienie. Teodora Kownacka z domu Hrab. Damska podaje do wiadomości powszechnej, iż dnia 27. Stycznia 1804 wydała Starozakonemu Jakubowi Lewin bankierowi w Kwidzynie (M rienwerder) cztery obligacye, jedną na 66,000, drugą na 18,000, trzecią na 24,000, czwartą na 15,000 w ogóle na sto dwadzieścia trzy tysiące talarów z terminem do zapłacenia dnia 27. Stycznia 1814 r. i te obligacye zapisane zostały w książkę hypotekową na tey własne dobra Pilica zwane, w cyrkule Pilica w Departamencie Kaliskim leżące; bankier Jakub Lewin niewypłacił jednak całej wzyż wyrażoney summy, ale tylko siedemdziesiąt pięć tysięcy talarów i to nie na terminie; mimo to miał pomienione obligacye za zupełną sumę 123,000 talarów zastawie Krolewsko Pruskiemu Lombardowi w Elblągu. o czym Teodora Kownacka uwiedomiona była od Directorium Krolewsko Pruskiego banku w Berlinie, listem pod dniem 8. Sierpnia 1806. r. ale który dopiero dnia 19. Października

do Warszawy był nadesłany. Z tego powodu niżej podpisana pomienione 4 obligacye, uznaje tylko za swoy dług na sumę siedemdziesiąt pięć tysięcy talarów, oprócz tego zastrzega sobie sprawiedliwe pretensye do Jakuba Lewina o 13,780 talarów, które odzyskać powinna, gdyż tę sumę nie właściwie (indebite) od niey dostał. Ostrzega się jeszcze, iż niżej podpisana za przeszłego nawet rządu, równie iako i teraz zaniosta protestacyą do ksiąg hipotekowych Pilickich, względem pomienionych obligacyi, i już w Maju 1805. r. proces w tey mierze rozpoczęła. — Niniejsze podanie do wiadomości powszechnej ma szczegolniey służyć za odpowiedź Krolewsko Pruskiemu bankowi (o którym nie można wiedzieć, gdzie się teraz znajduje) gdyż odpis pod dniem 23. Października 1806. (na listego datowany 8. Sierpnia) adressowany do Berlina, z przyczyny wojennych zamieszkań na powrót pocztą odesłany został. Wiadomość niniejsza ma także służyć za ostrzeżenie, ażeby nikt pomienionych wyżej 4 obligacyi nie nabywał. W Warszawie dnia 1. Lipca r. 1807.

Teodora z Hrab. Damskich
Kownacka.

Uwiedomienie. Na żądanie Maryanny z Jaworskich Feltowiczowej z Rogalina pod Poznaniem, zapożywa się niniejszym publicznie, przed 13. laty od niey zśliwie usiły Mąż, służący dworski Ludwik Feltowicz, który na ostatku tu w Poznaniu zamieszkiwał, żeby się ten w przeciągu 3 miesięcy, a naypoźniey na terminie ostatnim zawitym dnia 28. Września r. b. po południu o godzinie 3 w Izbie Naszey Sądowej na Tomie pod Nro. 35 osobiscie, lub przez umocowanego pełnomocnika stawił, na skargę odpowiedział; i prawnej instrukcyi sprawy oczekiwał. W przypadku nie stawienia się tegoż zostanie nietylko złośliwe uyscie od żony, zaocznie za dowiedzione uznane, lecz też i proszący wniescie w nowe związki małżeńskie dozwołone. Dań w Poznaniu d. 26. Maja 1807.

Sąd Biskupi Konsystorza Jeneralnego
Poznańskiego.

Doniesienie. Parobek Antoni Kwiciński będący w służbie u dzierżawcy Cübor z Biechowa pociągniętym został do inkwizycyi względem przedawania płaszcza sukienego swo nakrapianego. Płaszcz ten, iak powiada, znalazł na bry-

czce swego Pana stojącego w oberzy Vettera podczas S. Jana. Ponieważ zaś wysledzić niemożna było, do kogoby płaszcz ten należał; przeto właściciel jego niewiadomy wzywa się niniejszym publicznie, żeby się w przeciągu 14. dni, a najpóźniej na terminie dnia 6. Sierpnia r. t. po południu o godzinie 3. przed Referendaryuszem Maciejewskim na ratuszu tutejszym wyznaczonym zgłosił, i własność swoją udowodnił. Gdyby zaś to nie nastąpiło, płaszcz takowy publicznie sprzedany zostanie, i pieniędzmi za niego wziętemi podług przepisów prawa dysponowane będzie. W Poznaniu dnia 15. Lipca roku 1807.

Sąd mieyski.

Do zadzierzawienia.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego.

Z powodu okoliczności wypływających z niedotrzymania kontraktu o klucz Kobierno w amcie Krotoszyńskim, składający się z folwarków, Kobierna i Brzezy, zawartego, postanowiła, klucz ten, na nowo w jednoletnią więcej dającemu wypuścić dzierżawę, wyznaczwszy w tym celu termin licytacji zawity na dzień 24. Lipca r. b. przed południem o godzinie 9. w Izbie swojej Sessyonalney przed Ur. Schoenfeldem, Konsyliarzem Administracyinym. Wzywają się przeto wszyscy do zadzierzawienia ochotę mający, aby na terminie wyznaczonym przed rzeczonym konsyliarzem staneli, ofiary swoje do protokołu podali, spodziewając się, że najwięcej dającemu, salwa Izby Naszey approbatione, klucz ten w dzierżawę natychmiast oddanym zostanie. W Poznaniu dnia 11. Lipca roku 1807.

Do zadzierzawienia. W Zegrowie przy Szni-glu są od St. Michała dwa folusze do zadzierzawienia. Dalszą wiadomość powziąć można w Zegrowie.

Doprzedania. Gościniec we wsi Woynowicach do majątności Osieczny należący, oszaco-

wany urzędownie w roku 1803 na zł. polk. 5040 z należącemi do niego rołami i łąkami, subla-stowany i przedany bydź ma publicznie dla dłu-gow więcej dającemu na terminach na dzień 9. Czerwca, na dzień 9. Lipca i na dzień 8. Sier-pnia r. b. wyznaczonych. Mający wolą kupić ten gościniec i zdolność do posiadania onego, niech się więc na tych terminach, z których osta-tni jest zawity, w zamku w Osiecznie zgłoszą i ofertę swoją podadzą, gdzie najwięcej dający spodziewać się może, że mu ten grunt przysądzo-ny zostanie, jeżeli w tym celu prawne niezaydą przeszkody. W Lesznie dnia 20. Kwietnia roku 1807.

Sąd Patrymonialny majątności Osieczny.

Do przedania. Ośm koni cugowych są do przedania; wyznaczony jest termin przed komornikiem Ziemiańskim, na podpisie wyrażonym na dzień 25. b. m. przed południem o godzinie 10. na miejscu pod imieniem Exercier - Plac w Poznaniu znanym. Wszystkie te konie są częścią siwo ka-sztanowato, częścią siwo i gniado-srokatey maści procz ogiera iednego stadniezego, który jest maści gorczawowatey, i którego starość nie pewna, reszta zaś po 3 do 5 lat dopiero ma. Wzywa się przeto każdy, kto by chęć do kupienia takowych koni posiadał, i do zapłacenia ich natychmiast w grubey monecie w stanie był, aby na temże sta-wił się terminie. W Poznaniu d. 14. Lipca 1807.

Brodziszewski.

Kradzione rzeczy. W nocy dnia 11. na 12. Lipca dobyto się gwałtownie do domu moiego i ukradziono mi pościel, suknie tak męskie iako i białogłowskie, bieliznę i dwa zegarki ieden złoty z sekundami i datum, te w Maudefonds drugi srebrny co białe i repetuie z napisem Louis George w Berlinie robioną. Kto do moiey straty przy-łoży się, temu dziesięć dukatów dać przyrzekam. W Miedzyrzyczu dnia 12. Lipca roku 1807.

Doktor Gumpert.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.